

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 64)
z dnia 7 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 64)

7 października 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 1745);
- informację na temat wyników osiągniętych przez polską reprezentację narodową sportów nieolimpijskich na The World Games 2025, Chengdu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Maciej Benderski** prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Adrian Skubis** wiceprzewodniczący Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim wraz ze współpracownikami, **Dariusz Bajkowski** prezes Polskiego Związku Przeciągania Liny, **Grzegorz Kędziński** prezes zarządu Polskiego Związku Bilardowego, **Marek Zagórski** prezes zarządu Polskiego Związku Minigolfa, **Filip Piotrowski** przedstawiciel samorządu mieszkańców Saskiej Kępy oraz **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zgodnie z ustalonym wcześniej przez prezydium porządkiem dziennym mamy, po pierwsze, rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie – nr druk 1745, po drugie, rozpatrzenie informacji na temat wyników osiągniętych przez polską reprezentację narodową w sportach nieolimpijskich na World Games Chengdu 2025.

Szanowni państwo, witam uprzejmie w naszym imieniu sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana posła Ireneusza Rasia. Witam uprzejmie panią minister Anitę Sowińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam serdecznie wszystkie osoby towarzyszące pani minister i panu ministrowi. Witam uprzejmie stronę pozarządową. Jest z nami przewodniczący Komisji Sportów Nieolimpijskich działającej przy Polskim Komitecie Olimpijskim, pan Adrian Skubis. Witam uprzejmie pana Macieja Benderskiego, prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich. Są obecni: prezes Polskiego Związku Bilardowego, pan Grzegorz Kędziński, sekretarz generalny tego związku, pani Izabela Gajek, prezes Polskiego Związku Przeciągania Liny, pan Dariusz Stanisław Bajkowski, członek Komisji Zawodniczej PKOl, pan Krzysztof Maksel, i pan Marek Zagórski, prezes zarządu Polskiego Związku Minigolfa.

Szanowni państwo, Senat podjął stosowną uchwałę. Marszałek Sejmu skierował tę uchwałę do Komisji do rozpatrzenia.

Witam serdecznie pana senatora Artura Dunina. Czy jest pan senator? Nie ma.

Szanowni państwo Senat podjął stosowną uchwałę zawartą w druku nr 1745. To poprawka do naszej rządowej ustawy, którą przyjęliśmy w Sejmie. Wprowadza również tory samochodowo-motocyklowe posiadające licencję wydaną przez Polski Związek Motorowy. Przypomnę, że przyjęliśmy w Sejmie projekt rządowy z modyfikacjami wypracowanymi ze stroną społeczną, z samorządami. Został on przyjęty jednogłośnie w Sejmie.

Bardzo proszę najpierw o przedstawienie opinii w sprawie poprawki Senatu. Czy pan minister lub pani minister chcą zabrać głos? Bardzo proszę, pan minister Ireneusz Raś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przypomnieć nasze stanowisko. O problemach toru w Poznaniu wiemy od kilku miesięcy. Analizowaliśmy ten problem i dostrzegamy

działania Senatu jako ważny element dyskusji, żeby ten jedyny tor w Polsce, który spełnia licencję dla sportu motorowego, nie był zamknięty, a jest takie zagrożenie. Prosimy, aby nie uwzględniać tej poprawki, tylko aby pozostawić to do dalszej analizy pomiędzy nami a Ministerstwem Klimatu i Środowiska oraz władzami lokalnymi miasta Poznania. Według naszych rozmów w ostatniej dobie jest możliwość szybkiego rozwiązania problemu, wykorzystując władze lokalne Poznania. Taką drogą byśmy poszli, żeby nie tworzyć przepisów, które wydają się niezbyt precyzyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister Sowińska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, podam powody i wyjaśnię, dlaczego Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie popiera poprawki Senatu. Po pierwsze, zaproponowana poprawka nie pasuje do definicji powszechnego korzystania ze środowiska. De facto jest to rozszerzenie definicji powszechnego korzystania ze środowiska, które znacząco wykracza poza idee przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska. Ustawa ta określa jasno i rozdziela powszechne korzystanie ze środowiska od korzystania szczególnego, które objęte jest ograniczeniami w celu zachowania standardów środowiska. To też może prowadzić do nadużyć w postaci kwalifikowania kolejnych obiektów negatywnie oddziałujących na środowisko do katalogu powszechnego korzystania ze środowiska.

Drugi powód jest taki, że w ocenie ministerstwa takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Mówię o dyrektywie 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 2002 r. O ile w świetle zasady proporcjonalności państwa członkowskie mają pewien margines decyzyjności w zakresie uznania, które źródła hałasu nie będą zaliczane do ogólnego pojęcia niepożądanych lub szkodliwych dźwięków powodowanych przez działalność człowieka na wolnym powietrzu, to już kategorie źródeł hałasu wymienione są wprost w dyrektywie, w tym hałas emitowany przez środki transportu. Nie mamy możliwości wyłączenia tego. Dyrektywa również nie zawiera żadnego przepisu pozwalającego państwom członkowskim na wyłączenie torów samochodowo-motocyklowych z oceny hałasu. Stąd wyłączenie ich byłoby sprzeczne z przewidzianymi działaniami mającymi na celu ochronę środowiska określoną w tym akcie, czyli na przykład strategiczne mapy hałasu i programy dla aglomeracji.

Trzeci powód jest taki, że biorąc pod uwagę te wątpliwości prawne, zwracamy uwagę, że przyjęcie takiej poprawki mogłoby zagrozić całemu projektowi ustawy, który kwalifikuje uprawianie sportu na boiskach, kortach, bieżniach, lodowiskach, siłowniach plenerowych, skateparkach, pumtrackach i definiuje, że to stanowi powszechne korzystanie ze środowiska. Oczywiście ta ustawa rozwiązuje pewien problem społeczny. Ministerstwu Klimatu i Środowiska również zależy, żeby te obiekty sportowe były wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie wnosimy uwag do tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Głos za, głos przeciw, bo to jest końcówka procesu legislacyjnego. Czy ktoś z państwa chciał się wypowiedzieć?

Bardzo proszę, proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel samorządu mieszkańców Saskiej Kępy Filip Piotrowski:

Dzień dobry. Filip Piotrowski, samorząd mieszkańców Saskiej Kępy.

Reprezentuję stronę samorządową, małe osiedle w Warszawie, które ma co roku problem z dużą imprezą samochodową na Stadionie Narodowym. Ta impreza jest niezwykle uciążliwa dla 40 tys. mieszkańców naszego osiedla. Obawiamy, że stworzenie tego typu ścieżki umożliwiłoby zniesienie norm hałasu dla podobnych wydarzeń, chociażby dziejących się w Warszawie. Jako strona samorządowa chciałbym zdecydowanie wypowiedzieć się przeciwko tej poprawce.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Co prawda, poprawka mówi o torach, które mają licencję Polskiego Związku Motorowego, więc to nie dotyczy akurat tej kwestii.

Myślę, że po tych dwóch zgodnych stanowiskach ministra sportu i turystyki i ministra klimatu chciałbym też zaproponować pewne wyjście. Problem tych trzech torów, a w szczególności toru w Poznaniu, jest bardzo istotny. Tak jak wspomniał pan minister, to jedyny tor w Polsce, który posiada stosowne licencji europejskiej i światowej federacji. Tam nie tylko są wyścigi wynikające ze współzawodnictwa, ale odbywają się kursy i szkolenia Policji, ratowników, podnoszące kwalifikacje, zawody związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego. W związku z powyższym pełni również wiele funkcji społecznych, stąd powinniśmy w dalszym ciągu poszukiwać rozwiązań, które umożliwiłyby z zachowaniem pewnej równowagi kontynuację działalności tego toru.

Dlatego też chciałbym zaproponować, abym powstał taki roboczy zespół do spraw przygotowania komisijnego lub poselskiego projektu ustawy, która podjęłaby ten problem, ale na nowo, poprzez nową inicjatywę ustawodawczą.

Czy pani minister i pan minister byliby skłonni podjąć się tego wysiłku?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Bardzo popieramy tę inicjatywę, panie przewodniczący. Będziemy współpracować z zespołem.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest oczywiście gotowe do współpracy, przy czym musimy wziąć pod uwagę nie tylko ustawowe, ale też pozaustawowe możliwości rozwiązania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za tę deklarację. Tą drogą będziemy postępować.

Wobec powyższego chciałbym zaproponować negatywne zaopiniowanie poprawki Senatu w tej sprawie. Czy jest sprzeciw? Pan Krzysztof mówi, że głosujemy elektronicznie. W związku z powyższym...

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Wystarczy, czy jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy jest sprzeciw wobec negatywnej opinii? Nie stwierdzam. Czy się ktoś wstrzymał? Nie stwierdzam.

W tej sprawie od początku do końca zarówno Komisja, jak i parlament pracują jednomyślnie, czyli w tym momencie wyrażamy negatywną opinię do tej poprawki.

Jeśli chodzi o posła sprawozdawcę...

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Proponuję przewodniczącego, bo cały czas jest w temacie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Wyrażam zgodę.

Czy są inne propozycje? Nie stwierdzam. Czy jest sprzeciw, żeby poseł Tadeusz Tomaszewski był posłem sprawozdawcą?

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Czy wyraża zgodę?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Wyrażam zgodę. Dziękuję.

Nie stwierdziłem sprzeciwu.

Wobec powyższego Komisja powierzyła mi kontynuację funkcji sprawozdawcy. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Zrobimy chwilę przerwy, żeby pani minister wraz z zespołem mogli wyjść.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji drugiego punktu posiedzenia Komisji. Chciałem zapytać, czy najpierw będzie prezentacja, czy wystąpienie pana ministra.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Cztery zdania wstępu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Uprzejmie proszę. Materiał w tej sprawie został przygotowany. Pan minister poprosił o cztery zdania. Pozwolę sobie, mocą przewodniczącego, dać mu prawo do sześciu zdań. Uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pierwsze zdanie – szanowni państwo, jesteśmy po zawodach World Games w Chengdu, w których wzięło udział 62 reprezentantów Polski, którzy zdobyli 14 medali: 6 złotych, 6 srebrnych, 2 brązowe. To dało nam 12 pozycję w klasyfikacji medalowej, w której ujęto 83 państwa. Przypomnę, że kiedyś też organizowaliśmy World Games we Wrocławiu, w 2017 r. W klasyfikacji medalowej zwyciężyli Chińczycy, drugie miejsce zajęła reprezentacja Niemiec, trzecie – Ukraina. Polacy rywalizowali w 15 sportach, oprócz 14 medali zdobyli tzw. miejsca punktowane, czyli w przedziale 4–8. Wydaliśmy na ten program, na pomoc w logistyce 659 779 zł. To było dofinansowane na udział, a w zasadzie podróż reprezentantów Polski. Reprezentacje oczywiście delegowały polskie związki sportowe, a tam, gdzie w konkurencjach nie było polskich związków sportowych w rozumieniu ustawy o sporcie, stowarzyszenia, które opiekują się tymi dyscyplinami, które również na mocy rozszerzenia zostały objęte programem, który Departament Sportu Wyczynowego ogłosił i objął tych reprezentantów pomocą w wyjeździe na zawody. To tyle w sześciu zdaniach.

Pani dyrektor, rozumiem, że ewentualnie zaprezentuje...

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Anna Kuder:

Nie, to zaprezentuje pan prezes.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pan prezes zaprezentuje tę prezentację. Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Prezentacja nie jest moja, więc ja tylko...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jest przygotowana przez PKOl.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, jeśli mogę, to chciałbym zacytować pismo PKOl. „Polski Komitet Olimpijski – Komisja Sportów Nieolimpijskich działająca przy PKOl była zaangażowana zarówno w organizację, jak i wsparcie całej reprezentacji przed wylotem i w trakcie trwania zawodów w Chinach. PKOl był organizatorem ślubowania reprezentacji”. Miałem zaszczyt w tej ceremonii uczestniczyć. „Wyposażył ekipę w sprzęt sportowy i stroje reprezentacyjne. PKOl oddelegował zespół prasowy do Chin, który relacjonował w social mediach osiągnięcia reprezentacji Polski. W związku z powyższym zwracam się z prośbą o możliwość dołączenia do dyskusji i przeprowadzenia prezentacji na temat wyników osiągniętych przez polską reprezentację w Chengdu”.

PKOl skierował również do ministra sportu i turystyki pismo dotyczące braku komunikacji resortu na temat startu i osiągnięć reprezentacji podczas World Games w chińskim Chengdu. Pismo jest w załączeniu. Mowa w nim również o braku komunikacji, jeśli chodzi o europejskie igrzyska olimpijskie, festiwale młodzieży itd. Mam nadzieję, że wrócimy do normalności i zarówno sportowcy z Chengdu, młodzi sportowcy z olimpijskiego festiwalu będą mieli otwarte drzwi również w MSiT, po swoich sukcesach. Bardzo proszę przedstawiciela PKOl o prezentację.

Wiceprzewodniczący Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim Adrian Skubis:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście, bardzo dziękuję, że mogę zabrać głos. Na początku się przedstawię. Nazywam się Adrian Skubis i jestem wiceprzewodniczącym Komisji Sportów Nieolimpijskich PKOl. To ciało całkowicie społeczne, doradcze. Skąd znalazłem się w tej komisji? Otóż od ponad dekady pracuję dla Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego jako doradca zarządu do spraw komunikacji.

Miałem też przyjemność wziąć udział w The World Games, pracować na The World Games przy naszych zawodnikach, o czym zaraz powiem, z dumą. Reprezentanci naszej organizacji – PZMiNW – na tych zawodach byli i zdobywali medale.

Korzystając z okazji, że pan minister już przedstawił swoje sześć zdań, chciałbym podziękować ministerstwu za włączenie do programu wspierania sportów nieolimpijskich także przygotowań do The World Games, bo było to żywe i bardzo potrzebne wsparcie dla związków nieolimpijskich, które wysyłały sportowców na te zawody. Jak zdają sobie państwo z tego sprawę, koszty wyjazdu do Chin, do Chengdu, to naprawdę były spore kwoty. Dziękuję za to, myślę, w imieniu wszystkich związków nieolimpijskich i naszych sportowców.

Dlaczego PKOl, Chengdu i The World Games? PKOl ma podpisane memorandum z International World Games Association o współpracy przy organizacji takich igrzysk, przy tworzeniu misji na wzór misji olimpijskich, czy to przy letniej, czy przy zimowej olimpiadzie, a wynika to bezpośrednio z panelu współpracy na linii MKOl – IWGA. Również są podpisane w tym zakresie dwa memoranda o współpracy. MKOl desygnuje narodowe komitety olimpijskie do współpracy z IWGA przy The World Games. To nie jest sytuacja nienaturalna. Tak jest w Polsce, zapewniam państwa, tak się też dzieje na świecie. Wystarczy spojrzeć na to, co dostrzegłem na The World Games po rozmowie z naszymi kolegami z innych narodowych reprezentacji. Choćby nasi najbliżsi sąsiedzi, Niemcy, Słowacy, Czesi, Hiszpanie, Francuzi, podobne memoranda mają podpisane. To jest naturalny kierunek.

Przejdę do samej imprezy, która odbyła się w dniach 7–17 sierpnia. To piękne, multisportowe zawody dla ponad 4000 sportowców z 114 krajów, w 34 sportach i aż 60 dyscyplinach. Chengdu to stolica prowincji Syczuan, niełatwe w logistyce miasto. W samym Chengdu mieszka 21 mln ludzi. Proszę mi wierzyć, przeżyłem to. Z takich ciekawostek – droga z ponoć bliskiego miejsca na zawody, gdzie był tor wodny dla wakeboardzistów i dla dyscypliny motosurf, trwała taksówką w jedną stronę około dwóch godzin.

Dodam, że miasto było fantastycznie przygotowane. Zaletą i wyznacznikiem kierunków wyznaczonych przez IWGA jest to, że lwia część infrastruktury sportowej już tam istniała. To jest ten kierunek, który pozwala doprowadzać do sytuacji, iż nie buduje się sztucznej infrastruktury na dużą imprezę dla kilku tysięcy sportowców, która potem pozostaje po takiej imprezie i zwyczajnie nie jest wykorzystywana. W przypadku moich dyscyplin, bo tam byłem najczęściej, a właściwie spędzałem całe dnie z zawodnikami, próbując relacjonować i ich wspierać, była dobudowana infrastruktura przenośna, która pozwalała zrealizować te zawody naprawdę na wysokim poziomie. Zadbano o zawodników, gości, turystów, kibiców, a także oficjeli.

Króciutko o reprezentacji Polski pan minister już powiedział. Dodam, że zakwalifikowało się 65 polskich sportowców. Pani Agata Sitko zrezygnowała ze startu. To jest przedstawicielka trójboju siłowego. Nie wnikać, bo to jest temat pomiędzy tym związkiem a panią Agatą, utytułowaną zawodniczką. Startowaliśmy, tak jak pan minister powiedział, w 15 sportach, 20 dyscyplinach. To chorążowie naszej reprezentacji. Igrzyska sportów nieolimpijskich odbywają się niejako na wzór największych igrzysk światowych, czyli letniej i zimowej olimpiady igrzysk olimpijskich. Chorążym była Martyna Kierczyńska, która notabene chwilę później zdobyła srebrny medal dla Polski w muay thai oraz Patryk Łojek, przedstawiciel młodego pokolenia zawodników. Jestem dumny, że to jest wakeboardzista, osiemnastolatek, który z dumą reprezentował Polskę, tym razem bez medalu, ale do niego jeszcze wrócę.

O roli PKOl mogę powiedzieć tyle: przygotowanie misji. Nie ukrywam, że uczestnicząc w posiedzeniach naszej komisji, staraliśmy się wyznaczać kierunki i mówić o pewnych potrzebach. Zrobiliśmy system ankiet z polskimi związkami sportowymi, które desygnowały i wysyłały swoich zawodników. To oczywiście było sito bardzo ciężkich eliminacji, które zakończyły się de facto w II kwartale tego roku. Tak więc do końca ten skład był niejasny, praktycznie do maja. Na imprezy jechali najlepsi zawodnicy na świecie. Proszę mi wierzyć. Przypomnę tylko, system eliminacji w wakebordingu, gdzie 15 najlepszych zawodników i 15 najlepszych zawodniczek na świecie to byli mistrzowie świata, mistrzowie poszczególnych konfederacji i czołówka światowego rankingu. To był top of the top, jeśli chodzi o sportowców. Akurat zawodnicy, którzy reprezentowali dumnie Polskę, ale również mój związek, to była postać nr 2 światowego rankingu, Julia Łupij, i Patryk Łojek – nr 4 światowego rankingu sprzed igrzysk.

Rola PKOl, o której nasze biuro wspomniało w liście, który pan przewodniczący miał przyjemność przeczytać, to oczywiście wyposażenie polskiej reprezentacji w stroje. Partnerem technicznym została firma Adidas. Cała reprezentacja, łącznie z osobami oficjalnymi,

czyli trenerami, osobami towarzyszącymi uczestniczącymi w tych igrzyskach – to było niespełna 100 osób – została wyposażona w komplety strojów. Dzięki temu wyglądaliśmy na tej imprezie naprawdę godnie i dumnie reprezentowaliśmy Polskę.

Kolejna rzecz, która została przeprowadzona przez PKOl – równo na miesiąc przed rozpoczęciem imprezy w siedzibie PKOl w centrum olimpijskim odbyło się oficjalne ślubowanie, zaprzysiężenie oraz przekazanie nominacji dla zawodników. Myślę, że to była super sprawa dla tychże sportowców, bo – po pierwsze – mogli się poznać, ale po drugie, co wybrzmiało z ich ust, poczuli rangę imprezy, na jaką jadą. Proszę mi wierzyć, że to była piękna uroczystość. Również brałem w niej udział. Zorganizowana była dosłownie na wzór ślubowania czy wręczenia nominacji kadrze Polski na zimowe i letnie igrzyska olimpijskie. Kilka pamiątkowych zdjęć z tejże uroczystości. Jak państwo widzą, sportowcy już byli ubrani w jednolite stroje. Wyglądaliśmy jak Team Polska, jak duża stuosobowa reprezentacja Polski.

Króciutko o występie Polaków. Finalnie było ponad 60 sportowców, 14 zdobytych medali. To jest wynik o jeden medal gorszy niż wynik sprzed trzech lat w Birmingham. Polacy zdobyli tam 15 medali. Birmingham było trzy lata temu, nietypowo, z uwagi na pandemię COVID-19. Jeśli mogę tak powiedzieć, waga tych medali wydaje się cięższa, bo zdobyto aż sześć złotych medali i do tego dodam pięć rekordów świata pobitych na tych zawodach.

Przedstawię państwu bohaterów, choć zdaję sobie sprawę, że szanowna Komisja i nasi goście znają ich doskonale. Mateusz Malina – dwa złote medale w dynamice bez płetw i dynamice z płetwą. Julia Kozerska – nie dość, że złoty i srebrny medal w podobnych konkursach, ale również rekord świata. Kolejny medal był pani Magdaleny Solich-Talandy, również w dynamice bez płetw. Kapitałną pracę wykonali nasi sportowcy z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kacper Majchrzak bez wątpienia był bohaterem tej imprezy, zdobył trzy medale, w tym dwa indywidualne, i pobił rekord świata oraz zdobył medal ze swoimi kolegami i przyjaciółmi w sztafecie 4×25 m. Również dwa medale – złoto i srebro – pana Szymona Kropidłowskiego uwieńczone były rekordem świata. W trójkboju siłowym dumnie reprezentowała nas Zuzanna Kula, która również zdobyła złoto potwierdzone kolejnym rekordem świata. Wspomniana przeze mnie reprezentantka muay thai, Martyna Kierczyńska, dotarła do finału i w tym finale nieznacznie przegrała złoto. Przed The World Games Martyna mówiła, że być może zakończy karierę. Po The World Games ta sportowa złość, że nie było złota, wyzwoliła w niej energię na to, iż zapowiedziała, że prawdopodobnie będzie jeszcze przynajmniej przez cztery lata karierę kontynuować. Dwa ostatnie medale, takie piękne duety, taniec sportowy. To był brązowy medal prawie na zakończenie zawodów. Również z dumą powiem o medalu najmłodszego dziecka PZMiNW, czyli dyscypliny motosurf. To są takie deski jak surfingowe, tylko wyposażone w silnik strugowodny, osiągające prędkość około 60 km/h. Dodam, że podczas The World Games pływaliliśmy tylko na biopaliwie, więc byliśmy ekologiczni. Co mogę powiedzieć o tych ludziach? To jest fajny team, bo to jest tata i córka – Arkadiusz Janora i Rozalia Janora, piętnastolatka. Oni tworzyli ten duet, który zdobył medal dla Polski.

Króciutko po powrocie, bo już trzy dni po – impreza zakończyła się 17 sierpnia – 20 sierpnia PKOl, chcąc spiąć klamrą tę inwestycję i docenić trud sportowców oraz sztabów szkoleniowych zorganizował podsumowanie tejże imprezy i spotkanie z zawodnikami. Była konferencja prasowa. Nie wszyscy mogli dotrzeć, niektórzy zaczynali już swoje starty, niektórzy jeszcze nie wrócili z Chin.

Króciutko omówię moje dyscypliny. Nie mogłem tego odpuścić, choć reprezentuję oczywiście z dumą wszystkich sportowców. Wspomniałem Rozalię i jej tatę oraz Patryka Łojka. Osiemnastolatek wrócił niezadowolony z tej imprezy, dwa tygodnie później został mistrzem Europy U-18, a po tygodniu pojechał na mistrzostwa Europy w najwyższej kategorii open, zdobył brązowy medal, więc wierzę, że wróci na The World Games.

Kilka słów z mojej działki, którą zajmuję się na co dzień, którą też próbowałem podtrzymać, tworząc content na The World Games. Ogromne podziękowania dla Telewizji Polsat. Sportowe anteny Polsatu wydały z siebie około 880 godzin transmisji z The World Games. Pokazywane były wszystkie dyscypliny, nie tylko na kanałach zamkniętych. Podsumowania były również na kanałach otwartych i informacyjnych. Była to dla nas ogromna promocja naszych dyscyplin i pokazanie trudu, ale także docenienie naszych zawodników. Ta współpraca wyglądała na tyle dobrze, że materiały nagrywane również przez nas, przez przedstawicieli związków sportowych, na miejscu, były pokazywane na antenach sportowych Polsatu.

Ogromna była też rola PKOl, jeśli chodzi o komunikację i promocję tych zawodów. Na miejscu byli profesjonalni fotografowie, obsługa medialna wszystkich aren, gdzie znajdowali się Polacy, współtworzenie materiałów łącznie ze związkami sportowymi z ich działek. Myślę, że każdy związek zrobił naprawdę sporo, aby tę imprezę promować. W swoim imieniu mogę powiedzieć, że byliśmy widoczni na wszystkich kanałach, a PZMiNW jest na Facebooku, na platformie X, na TikToku, Instagramie, mamy też swój kanał YouTube. Na bieżąco relacjonowaliśmy te zawody. Wspieraliśmy też inne dyscypliny.

Króciutko jeszcze powiem, bo nie chciałbym zajmować Wysokiej Komisji zbyt dużo czasu – nasz związek sportowy nie jest olimpijski i może nie jest zbyt duży, choć z dumą mogę powiedzieć, że w 2024 r. mieliśmy 81 medali mistrzostw świata i Europy sportowców spod znaku *speed on the water*. Facebook pokazuje wyświetlenia na naszej platformie w okresie The World Games. Pozwoliłem sobie zamieścić wykres, który obrazuje wszystkie posty dotyczące The World Games, tak hasztagowane i oznaczane. To ponad 200 tys. wyświetleń tylko na Facebooku PZMiNW. Na poprzednim slajdzie było widać, kiedy mieliśmy *peak*. Oczywiście były w momencie, kiedy startowali nasi sportowcy. Finały z motosurfem wzbudziły naprawdę ogromne zainteresowanie naszych kibiców. Było mnóstwo interakcji, mnóstwo pozytywnych reakcji.

Impreza miała charakter otwarty. Przygotowania PKOl do imprezy zajęły kilka miesięcy i zamknęły się oficjalną konferencją prasową i podziękowaniami dla naszych sportowców. Też serdecznie dziękuję za to, że mogliśmy uczestniczyć w tych zawodach. Nasi sportowcy dali z siebie wszystko. Dodam, że atmosfera w polskiej ekipie była fenomenalna. Niestety mieszkalem poza wioską olimpijską, natomiast spotykałem się z zawodnikami również na innych arenach. Stanowili jednolity, narodowy team, pokazywali się razem, wspierali się w innych dyscyplinach, jeśli już zakończyli swoje starty, a jeszcze nie wracali do domu. Serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska, uprzejmie proszę.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam do pana kilka pytań. Wynikają z tego, że byłam wcześniej zawodniczką sportu nieolimpijskiego, później działaczem, wiceprezesem związku i miałam bardzo dobre kontakty z tym środowiskiem. Mam kilka pytań do przedstawionej przez pana prezentacji. Przede wszystkim pragnę podziękować ministerstwu, że znalazło pieniądze na szkolenie, bo to jest bardzo istotne. Natomiast posłowie byli świadkami zapewnień pana ministra, że zawodnicy otrzymają stroje reprezentacyjne. Takie zapewnienie także słyszeliśmy ze strony PKSN i ze strony państwa komisji. Z relacji zawodników wiem, że otrzymali za mało strojów. Na tyle dni, ile było zawodów, mieli jeden komplet i było straszne zdziwienie. Skoro jest tyle podmiotów, które chciały te stroje ufundować, dołożyć się, to dlaczego nie było dialogu w tym zakresie i zawodnicy nie dostali tyle strojów, ile potrzebowali? Jak wyglądała komunikacja między tym trzema podmiotami? W jakim zakresie państwo finansowali te zawody? Czy była to tylko opieka merytoryczna nad zawodnikami? Ona też jest bardzo ważna i istotna, bo kiedy zawodnik jedzie do obcego kraju, jest w środowisku, którego nie zna, nie umie się tam poruszać, trzeba go wesprzeć. Chciałbym wiedzieć, czy też PKOl finansowo dołożył się do tego wyjazdu i w jakim zakresie.

Dlaczego nie wszyscy zawodnicy nieolimpijskich związków sportowych otrzymali informację o możliwości udziału w tych zawodach? Bo niektóre związki nie poinformowały zawodników o tym, że ten wyjazd jest organizowany, i zawodnicy sami do mnie dzwonili i pytali: „Mój związek nic nie mówił, nie wysłał nikogo, bo nie było nawet informacji”. Jak państwo monitorują przekazywanie tych informacji? Rozumiem, podjęliście się opieki, macie podpisane memorandum z IWGA, to powinniście też dbać o to, żeby rzeczywiście te sporty nieolimpijskie otrzymały takie informacje. Nie wszystkie są dobrze zorganizowane. Różny jest poziom zorganizowania w różnych dyscyplinach. W jaki sposób państwo dbają o to, żeby ci zawodnicy byli informowani o takich możliwościach, jeżeli związek się nie wywiązuje z obowiązków?

Na koniec swoje wystąpienie, oprócz tych pytań, chciałbym zakończyć apelem. Tak się składa, że mam zaszczyt być przewodniczącą podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej. Na tej podkomisji poruszamy bardzo wiele ważnych, istotnych tematów związanych z funkcjonowaniem tych sportów, z ich przyszłością, z możliwym przyszłymi nowelizacjami i rozwiązaniami, które by miały podnieść ich rangę, które miałyby na nie zwrócić uwagę.

Oczekiwałam, żeby PKOl też przysyłał na podkomisję swojego reprezentanta. Obecnie po prostu państwo są wyłączeni z tego dialogu i my nie mamy szansy pokazywać pewnych kierunków, których sporty nieolimpijskie oczekują, dlatego że po prostu tego kontaktu nie ma. Państwo w tym momencie, mając podpisane memorandum, reprezentują sporty nieolimpijskie. Oczekiwałam z państwa strony większego zainteresowania tym, co dzieje się na pracach Komisji i podkomisji. To jest mój apel. Bardzo proszę też o odpowiedź na moje pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Łącznie zbierzemy, panie przewodniczący, ewentualne wypowiedzi.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że siedzę tyłem do pana. Dziękuję za zwięzłą informację. Zainteresowały mnie sporty nieolimpijskie z The World Games 2025 w związku z pracą mojej drugiej komisji, której jestem członkiem, czyli Komisji Obrony Narodowej. Szereg klubów wojskowych bardzo wydatnie wspiera polski sport. Mamy nawet sporo sukcesów, chociażby w lekkiej atletyce, a polscy zawodnicy sportów olimpijskich są członkami wojskowych klubów sportowych, co daje stabilizację tym dyscyplinom i przynosi sukcesy medalowe. Czy państwo prowadzicie dialog z Ministerstwem Obrony Narodowej w zakresie sportów nieolimpijskich?

Kilka z nich jest wprost związanych z obronnością państwa polskiego. Przykładowo wyścigi dronów to jest coś, co jest absolutnie fantastyczne, jeżeli chodzi o ćwiczenie pilotów dronów. Przypomnę, że w wyścigach dronów brał udział Paweł Laszczak. Kilka lat temu został wicemistrzem świata, teraz nie miał takiego wielkiego wyniku. To jest po prostu sterowanie za pomocą gogli prawie tym samym dronem, który jest używany w wojsku. Kolejnym przykładem jest WOPR czy chociażby orientacja sportowa, biegi z kompasem. To są dyscypliny, którymi wprost powinno być zainteresowane MON. Może będzie to obrazoburcze, ale powiem, że z punktu widzenia wojska są ciekawsze niż lekkoatletyka.

Mam do pana pytanie: czy jest dialog z MON, czy jest wsparcie, czy są takie kluby, które są wspierane finansowo, organizacyjnie przez wojsko, tak jak to się dzieje w sportach olimpijskich? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Jeśli na razie nie ma więcej pytań, uprzejmie proszę pana przewodniczącego lub inne osoby, które ewentualnie chciałyby zabrać głos. Może najpierw pytania, które były skierowane do wolontariusza z PKOl.

Wiceprzewodniczący komisji przy PKOl Adrian Skubis:

Szanowna pani poseł przewodnicząca, może najpierw postaram się przebrnąć przez pytania zadane przez panią. Niestety na wiele z nich nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi, a nawet nie jestem umocowany, żeby ich udzielić. Jeszcze raz podkreślam: moja funkcja ma charakter społeczny w komisji, która jest ciałem doradczym. Nie pracuję, nie jestem zatrudniony w PKOl. Robię wszystko, żeby pobudzić, napędzić wszystkich, popularyzować i zachęcać do sportów nieolimpijskich, pokazując, że to jest bardzo ważna gałąź sportu. Przedstawiłem informacje z miejsca, gdzie byłem. Nie jestem w stanie się odnieść do pewnych kwestii ze strony PKOl, natomiast mogę odnieść się do spraw, o których wiem, jako przedstawiciel związku sportowego, dla którego, tak jak wspomniałem, pracuję przeszło 10 lat. Jeszcze raz podkreślę – to Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. W tym zakresie wiem, jak przebiegała relacja i współpraca pomiędzy PKOl a naszym związkiem.

Co do strojów, ogromnie się cieszę, że te stroje były. Pamiętam posiedzenie komisji bodaj z 5 bądź 6 grudnia zeszłego roku, kiedy temat strojów był poruszany. Skończyło się na tym, że PKOl poinformował związki sportowe, których sportowcy uzyskali kwalifikacje do The World Games, że takie komplety strojów dostaną. Z tego, co wiem, nie był to jeden komplet strojów, były koszulki, dresy, plecak i rzeczy, które pomogły, a właściwie postawiły naszych zawodników w sytuacji, że na wszystkich oficjalnych wydarzeniach, czyli ceremonii otwarcia, ceremonii zamknięcia, jakże ważnych dla sportowców ceremoniach medalowych, wyglądali jak jeden team Polska i reprezentowali Polskę w tych strojach.

Co do strojów zawodniczych, mogę to powiedzieć ze swojego podwórka, specyfika sportów wodnych, takich jak wakeboarding czy motosurf wymaga od zawodników ubrań i strojów nawet do rozgrzewki i treningów przygotowanych pod te zawody. Każdy zawodnik – tak jak na przykład lekkoatleta dobiera sobie sam buty, kolce – w tym zakresie doposaża się w sprzęt, oczywiście mając wsparcie związku sportowego. W naszym przypadku to się dzieje. Możliwe jest też również dofinansowanie udziału w zawodach ze strony ministerstwa sportu. To jest temat strojów.

Kolejna sprawa to kwestia komunikacji. Nie za bardzo zrozumiałem pytanie – powiem szczerze – czy ktoś nie został poinformowany o The World Games. Pani o to pytała? Dziwię się takiej sytuacji, ponieważ o to dbają światowe federacje. Mogę odnieść się do naszej roli. Nie wiem, czy i kto informuje o The World Games. Jest jasny system kwalifikacji w poszczególnych dyscyplinach. Mogę bardzo precyzyjnie opowiedzieć o systemie kwalifikacji w tych dwóch dyscyplinach i wiem dlaczego nasi sportowcy na tych kwalifikacjach się pojawili. Wynika to bezpośredniej współpracy światowych federacji sportowych z IWGA i MKOl. W naszym przypadku jest to Międzynarodowa Unia Motorowodna, UIM, która stanowiła platformę do współpracy dla IWGA, tworząc m.in. podwaliny regulaminów sportowych pod The World Games i stawiając zawodników z światowego rankingu właśnie na turniej eliminacyjny, który odbył się w Szardży w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w lutym. Nasi zawodnicy jako reprezentanci kraju, biorąc pod uwagę ich miejsce w rankingu i system kwalifikacji, zostali do tych eliminacji zakwalifikowani. Jako krajowa federacja zostaliśmy o tym poinformowani i oni na ten turniej pojechali, zdobyli tam kwalifikacje.

Jeśli chodzi o wakeboarding, tak jak wspomniałem, Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu, współpracując z IWGA, ustaliła zakres i system kwalifikacji dla zawodników w wakeboardingu. Było to 15 kobiet i 15 mężczyzn. System kwalifikacji wyglądał tak, że na The World Games jechali z klucza mistrzowie świata, mistrzowie konfederacji na przykład Europy i Afryki oraz liderzy światowego rankingu. Co do innych organizacji, poznałem kilka systemów kwalifikacyjnych, natomiast nie wyobrażam sobie sytuacji, biorąc pod uwagę pracę w moim związku, że ktoś z zawodników nie wiedział, że są kwalifikacje The World Games.

Ostatnia sprawa, à propos współpracy, chyba mogę powiedzieć w imieniu PKOl, że jesteśmy żywo taką współpracą zainteresowani. Myślę, że każde uczestnictwo czy w komisji sejmowej, czy podkomisji jest bardzo cenną platformą wymiany zdań i doświadczeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Jeszcze pani poseł.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Czy mogę odpowiedzieć?

Rozumiem, że państwa związek działa dobrze. To, że pan dzieli się swoimi opiniami wynika z tego, że działa pan w konkretnym sporcie, który działa dobrze. Niestety sytuacja wygląda tak – przepraszam bardzo, z całym szacunkiem dla pana społecznego pełnienia tej funkcji i poczucia odpowiedzialności za sport nieolimpijski – obecnie nie reprezentuje pan PKOl, ponieważ wypowiada się pan tylko w odniesieniu do pana sportu. Mamy takie sytuacje w innych sportach, że zawodnicy nie byli przy swój związek poinformowani, że są takie zawody. Na stronach związków nie było informacji. Związek nie delegował do The World Games żadnego zawodnika z konkurencji, które były rozgrywane. Rozumiem, że pan nie może mi udzielić tych odpowiedzi, bo po prostu pan nie ma takiej wiedzy.

Bardzo bym prosiła, żeby pan jako reprezentant po dzisiejszej Komisji przekazał te moje pytania do Komisji Sportów Nieolimpijskich w PKOl i żeby komisja po prostu odpowiedziała. Niezrozumiała jest dla mnie chociażby ta sprawa strojów i koszulek. Mieliśmy trzy podmioty, które chciały to sfinansować – ministerstwo, PKSN, PKOl, a okazało się, że po prostu zawodnicy musieli z dnia na dzień te koszulki prać, bo nie mieli ich na zapas, żeby przez wszystkie dni pobytu na zawodach mogli chodzić w strojach reprezentacji. Nie mówię o samym momencie rozgrzewki czy rozgrywania samej konkurencji, bo wiadomo, że różne sporty wymagają różnych strojów. Chodzi o stroje reprezentacyjne.

Uprzejmie proszę o skierowanie tego zapytania do komisji w PKOl. Proszę, aby odpowiedź wpłynęła do sekretariatu Komisji, żeby inni posłowie też mogli się z nią zapoznać. Zachęcałabym też bardziej do współpracy, bo na podkomisji sportów nieolimpijskich z PKOl bardzo często nikogo nie ma, więc nie można mówić o dialogu, kiedy nie ma takiej chęci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł, chciałem tylko jedną rzecz wyjaśnić. Sekretarz generalny PKOl pismem upoważnił do przedstawienia informacji z własnej inicjatywy. To, co dzisiaj jest prezentowane, jest z inicjatywy własnej PKOl, nie z wezwania naszej Komisji. Po drugie, rozumiem, że podkomisja wysyła zaproszenia do władz PKOl, które mają prawo z nich korzystać lub nie. Pani przedstawiła apel, żeby w ramach dialogu z nich korzystać. Po trzecie, jako wolontariusz PKOl, wiceprzewodniczący komisji do spraw wsparcia olimpijczyków muszę powiedzieć, że żadna komisja nie zajmuje się bezpośrednio dialogiem z danym samodzielnym związkiem sportowym.

Dla mnie pan zrozumiałe wytłumaczył, że kwalifikacje do The World Games przeprowadzają światowe federacje, których członkami są polskie federacje. PKOl do tego nie ma nic. On dostaje „produkt” – w cudzysłowie – w postaci zakwalifikowanych zawodników i mówi, że właśnie to jest nasz reprezentant, przyjmuje do wiadomości, że mamy tego reprezentanta zakwalifikowanego, i dalej się nim opiekuje.

Wszystko wcześniej jest również, jak z tego materiału resortu wynika, dofinansowane. Dofinansowany jest udział w kwalifikacjach, łącznie z możliwością dofinansowania zakupu sprzętu specjalistycznego przez ministerstwo, w relacji związek sportowy – ministerstwo. Tam PKOl nie ma i nigdy nie było, ani nie ma tam PKS. Myślę, że pani dyrektor może nam jeszcze rozjaśnić niektóre kwestie. Pewnymi rzeczami PKOl się po prostu nie zajmuje.

Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący.

Wiceprzewodniczący komisji przy PKOl Adrian Skubis:

Jeszcze winny jestem przynajmniej spróbować odpowiedzieć na drugie pytanie, które padło od pana posła. Zostały wywołane związki sportowe, które działają w zakresie obronności. Nie mam wiedzy w tym zakresie. Prawdopodobnie taka współpraca jest, bo to dzieje się również w przypadku innych dyscyplin. My też mamy wojskowe kluby sportowe w naszej dziedzinie. Obecnie nie ma potrzeby, żeby w sferze – jak domniemywam z pana wypowiedzi – obronności współpracować.

Jeszcze chciałbym wrócić do pani przewodniczącej. Oczywiście wszystkie pani postulaty i uwagi przekażę. Podkreślę to jeszcze raz – komisje są komisjami problemowymi. To nie są ciała, które wydają opinie czy reprezentują bezpośrednio PKOl. Od tego jest zarząd tejże organizacji oraz biuro. Oczywiście, że wrócę i spotkam się z zarządem, tym bardziej że dziś poproszony zostałem przez zarząd i biuro, aby być tu z państwem. Chciałem godnie zaprezentować to, co wydarzyło się z udziałem PKOl, jeśli chodzi o The World Games. Myślę, że wydarzyło się dość dużo.

Kończąc to kłamrą, chciałbym powiedzieć o strojach. Powiem szczerze, z pułapu związku sportowego nie przypominam sobie żadnej oferty od żadnego podmiotu – oprócz PKOl – który zaproponowałby darmowe ubrania na tę imprezę dla reprezentantów Polski.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Kto z państwa jeszcze chce zabrać głos?

Pani dyrektor, uprzejmie proszę. Chciałem jeszcze dopytać – bo już tego nie pamiętam – czy medaliści mają prawo do stypendiów.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ustawa o sporcie nie przewiduje stypendiów sportowych za The World Games. Przewiduje tylko, jeżeli chodzi o sporty nieolimpijskie, stypendia sportowe za medale mistrzostw świata i mistrzostw Europy seniorów, tylko za trzy pierwsze miejsca. Wszyscy wiemy, że są stypendia z art. 32c, i w kompetencji pana ministra jest ewentualne przyznanie takich stypendiów medalistom czy może wybitnym zawodnikom. To już jest inicjatywa własna pana ministra.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie i generalnie informacje o The World Games, nikt polskich związków nie informuje o tym, że są mistrzostwa świata czy mistrzostwa Europy w ich sporcie. Ustawa o sporcie daje wyłączną kompetencję do reprezentowania sportu w międzynarodowych federacjach polskiemu związkowi sportowemu. To jednak w kompetencji polskiego związku sportowego jest monitorowanie tego, jakie są rozgrywki, i delegowanie reprezentantów do poszczególnych wydarzeń. Wydaje mi się, że jeżeli jakiś związek zawałił, to zawałił na własną odpowiedzialność. Jakbym się odniosła do sportów olimpijskich, to nikt nikomu nie

mówi, że są kwalifikacje do igrzysk olimpijskich. Każdy związek o tym wie i się do tej najważniejszej imprezy szykuje. Skoro sporty nieolimpijskie uznają TWG za swoje najważniejsze wydarzenie, to w ich kompetencji jest przygotowanie reprezentacji, wystawienie – tym bardziej że mogą korzystać z dotacji publicznych na ten cel – i odpowiednie zadbanie o swoich zawodników.

Jeżeli chodzi o sprzęt sportowy czy stroje, nie mówię, że ministerstwo miało dać. Zawsze komunikowaliśmy to w ten sposób, że w ramach tej dotacji, w ramach programu wspierania sportów nieolimpijskich każdy związek może zakupić stroje zarówno startowe, jak i reprezentacyjne dla swoich zawodników i osób towarzyszących. Taka była możliwość. Nie zamykaliśmy możliwości zakupu strojów czy wydatkowania środków publicznych na te stroje startowe i reprezentacyjne. Rozumiem, że PKOl w miarę swoich możliwości wsparł polskie związki sportowe w tych strojach reprezentacyjnych, tzw. wyjściowych, galowych, żeby wszyscy wyglądali tak samo, natomiast stroje startowe były w kompetencji polskiego związku, tak jak to się też dzieje w przypadku igrzysk olimpijskich. Stroje startowe kupują same polskie związki, najczęściej posiłkując się środkami dotacyjnym. Czy to wystarczy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, w naszym wspólnym imieniu chciałem podziękować naszej reprezentacji za godne reprezentowanie naszego kraju na igrzyskach w Chengdu, pogratulować zdobytych medali. Pragnę podziękować wszystkim, poczynawszy od polskich związków, przez PKOl, MSiT, za wsparcie w przygotowaniu, osiągnięciu tego celu.

Chcę zwrócić się ewentualnie do pana ministra o rozważenie inicjatywy własnej na mocy ustawy o sporcie o przyznaniu nagród lub stypendiów. Nie wiem, czy nagroda jest możliwa. Nie. Pani dyrektor mówi, że na dwoje babka wróżyła, czyli trzeba odważnych, ale jak jest inna podstawa prawna, to trzeba korzystać z tej, która jest klarowna, mianowicie z inicjatywy własnej minister może przyznać stypendium.

Korzystając z obecności pana ministra, w social mediach pojawiła się informacja, że Polacy walczą o igrzyska olimpijskie i dostają z ministerstwa 452 zł na głowę. Pani dyrektor już wie, o kogo chodzi. Zapewne nam również udzieli odpowiedzi. To oczywiście jest podane do publicznej wiadomości, w związku z powyższym też mnie uderzyło. Zapytam u źródła.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, informacja, o której pan mówi, dotyczy zawodników curlingu, których sytuacja jest bardzo specyficzna. Jakies dwa lata temu minister sportu i turystyki wydał decyzję umożliwiającą powstanie Polskiego Związku Curlingu i przekształcenie Polskiej Federacji Klubów Curlingowych w polski związek sportowy. Polska Federacja Klubów Curlingowych, mimo prawie dwuletnich starań, nie jest w stanie tej sprawy przeprowadzić przez KRS. Jak wiemy, zgodnie z ustawą o sporcie polski związek sportowy uzyskuje osobowość prawną w momencie zarejestrowania w KRS. Sytuacja wygląda w ten sposób, że na dziś nie istnieje Polski Związek Curlingu.

W związku z tym nie jest możliwe powołanie kadry narodowej. Nie mamy podmiotu, który by mógł wykonywać ten program przygotowań do igrzysk olimpijskich, bo to jest program dla polskich związków sportowych, który służy przygotowaniom członków kadry narodowej do igrzysk olimpijskich. W związku z tym nie możemy dofinansować tego podmiotu, bo nie jest polskim związkiem sportowym i ponieważ nie ma kadry narodowej, bo tylko polski związek może powołać kadrę narodową. Ponieważ nie może powołać kadry narodowej, to zawodnikom, którzy nie są członkami kadry narodowej, nie można przyznać stypendiów sportowych za osiągnięcia na arenie międzynarodowej. W związku z tym nie przysługują im stypendia za wyniki. Mogą im przysługiwać wyłącznie stypendia z art. 32c. Takie stypendia zostały przyznane.

Tam jest kilkanaście osób. Wysokość tych stypendiów była uzależniona, mimo wszystko, od rezultatów i poziomu sportowego tych zawodników. Są dwie osoby, które brały udział w imprezach mistrzowskich, kwalifikowały się na imprezy mistrzowskie i te osoby mają wyższe stypendia. Pozostałe osoby, które nigdy nawet nie reprezentowały Polski na arenie międzynarodowej, nie brały udziału w mistrzostwach Europy, mistrzostwach świata, w żadnej takiej imprezie, mają faktycznie niskie stypendia. Ponieważ już ta informacja padła, faktycznie jest to 500 zł miesięcznie na cały rok.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Państwo wszystkich nie zastąpi, zresztą zgodnie z prawem. Tak to ustawiliśmy, że jest autonomia polskich związków sportowych. Mamy pewne rozwiązania, jak te, które przygotowała pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk. Są też procedowane ustawowo. Nie wiem, czy w tej dużej ustawie ponownie przygotowywanej przez rząd ta kwestia się znajduje. Pani dyrektor kiwa głową, że tak. Wrócimy do tematu. Wiadomo, że terminarz kwalifikacji do igrzysk nie czeka na zmiany legislacyjne. Funkcjonują w takich uwarunkowaniach. Ważne, że ze źródła mamy informację, że nie wynika to ze złej woli czy niechęci resortu, tylko z tych uwarunkowań formalnoprawnych. Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za udział.